

Marsz pamięci



Mija 70. rocznica podjęcia przez Stalina i innych przywódców ZSRR decyzji o rozstrzelaniu Polaków wziętych do niewoli w 1939 roku. 13 kwietnia 2010 roku nauczyciele i uczniowie Gimnazjum w Kobylej Górze uroczystym apelem oraz Marszem Pamięci uczcili pamięć ofiar Zbrodni Katyńskiej, jak również ofiar tragedii pod Smoleńskiem, w której 10 kwietnia 2010 roku zginęło 96 osób, m.in. Para Prezydencka - Lech i Maria Kaczyńscy. Młodzież złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod Pomnikiem Poległych w Kobylej Górze.

Anna Rybak

CZAJKÓW W HOŁDZIE OFIAROM KATASTROFY

W tym tragicznym czasie dla całego Narodu Polskiego również w Czajkowie w minioną środę z inicjatywy ks. proboszcza Andrzeja Chrobaka, wójta gminy Czajków Henryka Plichty i przewodniczącego Rady Gminy Andrzeja Puchały odprawiono uroczystą mszę św. w intencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Lecha Kaczyńskiego, jego żony Marii oraz pozostałych ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele lokal-

nych władz samorządowych, poczty sztandarowe wszystkich Ochotniczych Straży Pożarnych, orkiestra dęta, harcerze, dzieci i młodzież z lokalnych szkół oraz licznie przybyli mieszkańcy gminy. Mszę św. koncelebrowaną odprawili: ks. proboszcz Andrzej Chrobak oraz ks. Przemysław Wierzbicki. Następnie wójt gminy odczytał nazwiska wszystkich ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego. Po zakończeniu



mszy uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik ofiar II wojny światowej, gdzie przedstawiciele lokalnych władz i duchowieństwa oraz zespołu szkół i gimnazjum złożyli kwiaty i zapalili znicze, oddając hołd ofiarom katastrofy. Ta podniosła uroczystość była doskonałą okazją do zmanifestowania jedności z rodzinami ofiar katastrofy oraz oddania hołdu jej ofiarom.



KATYŃSKIE RANY, KRWAWIĄCE W POLSKICH SERCACH

Nie tak miały wyglądać uroczystości 70-tej rocznicy zbrodni katyńskiej. Owszem, miały być poważne, budzące refleksje, doślojne, ale nie żałobne. Tymczasem tragedia, jaka wstrząsnęła narodem polskim po rozbiści się w Smoleńsku samolotu z prezydentem i wieloma osobistościami na pokładzie, sprawiła, że ostrzeszowskie uroczystości stały się bardziej okazją do żałobnej zadumy, niż świętowaniem podniosłych rocznic. Jakby tego było mało, niebo zapłakało nad katyńską tragedią, zrasając deszczowymi tłami uczestników uroczystości. Pomimo tych przeciwności ostrzeszowanie dość licznie wypełnił plac przed ratuszem, biorąc udział w nabożeństwie żałobnym za dusze pomordowanych oficerów i ofiary tragicznej katastrofy.

Cicho, bez marszowych melodii, weszły na plac poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, harcerzy, Solidarności, Bractwa Kurkowego i wielu innych organizacji społeczno-politycznych. Powiewały też liczne sztandary szkół z Ostrzeszowa i okolic, których młodzi przedstawiciele również stawili się przed ratuszem. Jednakże sztandarem, na którym głównie spoczął wzrok uczestników uroczystości, był sztandar Wojska Polskiego, przywieziony tu przez jednostkę w Jarocinie, jednostkę, której kompania honorowa zaciągnięła u boku ołtarza wojskową wartę.



Niebo zapłakało nad ostrzeszowskim Rynkiem. (Fot. G. Kosmala)

Jeszcze przed rozpoczęciem mszy chwilą ciszy uczczono pamięć ofiar tragedii pod Smoleńskiem. Potem zwrócił się do zebranych przewodniczący obchodów 70. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej – dh Stanisław Stawski.

„Witam jak najserdeczniej wszystkich tych, którzy dzisiaj tu, na ostrzeszowskim Rynku są z nami. Przyszli po to, aby oddać hołd tym, którzy 70 lat temu w lasu katyńskim zginęli z rąk siepaczy sowieckich. Witam tych, którzy porwaniem serca kierowani przyszli tu dzisiaj, aby oddać hołd i uczcić pamięć osób, które zginęły w tragicznej katastrofie nieopodal lasu katyńskiego – prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki oraz wszystkich osób znajdujących się na pokładzie tego tragicznego samolotu. Szczególnie gorąco witam Rodzinę Katyńską, rodziny pomordowanych synów Ziemi Ostrzeszowskiej. (...) Witam was, młodzi przyjaciele w harcerskich mundurach i w szkolnych szeregach. Witam was, jako spadkobierców tych, dla których honor, prawda i Polska umiłowano stały się dewizą życiową, za wierność której zapłacili cenę najwyższą”.



Tablicę z nazwiskami ofiar Katynia odsłania Kazimiera Papiernik, córka jednego z zamordowanych.

Msza św. stanowiła zasadniczą część uroczystości. W towarzystwie kapłanów z ostrzeszowskich parafii sprawował ją ks. dr płk Jerzy Rasiak. Żarliwie modlono się za pomordowanych oficerów i wszystkie ofiary sprzed 70 lat, jak też za prezydenta Kaczyńskiego, jego

Wzywam ofiary zbrodni katyńskiej, związane z naszym regionem Ziemi Ostrzeszowskiej, wzywam oficerów zamordowanych w Katyniu: mjr Michała JERCHŁA, mjr Władysława RADZISZEWSKIEGO, kpt. Zygmunta FABROWSKIEGO, kpt. Henryka SKORSKIEGO, kpt. Cezarego WIZĘ, por. Teodora BANASIEWICZA, por. Józefa MIKOŁAJCZYKA, por. Tadeusza MOCKA, por. Zbigniewa RADZISZEWSKIEGO, por. Henryka Alojzego ZGOLLA.

Wzywam zamordowanych w Charkowie: kpt. Lucjana FLUDERSKIEGO, kpt. Leona HOFMANA, kpt. Mieczysława KOCZERA, kpt. Tadeusza KOCZERA, por. Józefa KORCZAKA, por. Józefa LEJĘ, por. Lucjana SZCZEPANSKIEGO, por. Mieczysława WYGODE.



Cieszy liczny udział młodzieży szkolnej w uroczystościach.

„Witam jak najserdeczniej wszystkich tych, którzy dzisiaj tu, na ostrzeszowskim Rynku są z nami. Przyszli po to, aby oddać hołd tym, którzy 70 lat temu w lasu katyńskim zginęli z rąk siepaczy sowieckich. Witam tych, którzy porwaniem serca kierowani przyszli tu dzisiaj, aby oddać hołd i uczcić pamięć osób, które zginęły w tragicznej katastrofie nieopodal lasu katyńskiego – prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki oraz wszystkich osób znajdujących się na pokładzie tego tragicznego samolotu. Szczególnie gorąco witam Rodzinę Katyńską, rodziny pomordowanych synów Ziemi Ostrzeszowskiej. (...) Witam was, młodzi przyjaciele w harcerskich mundurach i w szkolnych szeregach. Witam was, jako spadkobierców tych, dla których honor, prawda i Polska umiłowano stały się dewizą życiową, za wierność której zapłacili cenę najwyższą”.

Trzykrotna salwa kompanii honorowej wystrzelona na cześć ostrzeszowskich Bohaterów zwiędziła uroczystości przed ratuszem.

Kultery, organizatorzy uroczystości rozdali uczestnikom w obchodach przedstawicielom Rodzin Katyńskich. Waznym punktem rocznicowego apelu było odsłonięcie tulei do wmurowanej tablicy z 22 nazwiskami Ofiar Katynia, pochodzących z Ziemi Ostrzeszowskiej. Odsłonięcia dokonali

małżonkę i osoby, które zginęły w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. „Jak czują się dzisiaj ci niedorośli dziennikarze, plujący na prezydenta, na reprezentantów polskiego narodu, na ludzi, którzy wywalczyli wolność? Dlaczego tyle nienawiści, podziłów między nami? – pytał w kazaniu ks. Rasiak. - Nie wstydzimy się naszych narodowych tradycji, nie wstydzimy się chrześcijańskich pozdrowień, nie wstydzimy się krzyża. I uczmy młode pokolenie Polaków tej cudownej historii, która wpisana jest w nasze polskie serce...”

Zaraz potem uczestnicy tych uroczystości zwartym szykiem ruszyli w kierunku fary, by tam, przy obelisku „Golgota Wschodu” dokonać rocznicowe obchody. Przedstawiciele wojska, policji i harcerze zaciągnęli wartę honorową. Tłoczno zrobiło się wokół obelisku od salutujących sztandarów, liczących delegacji i ludzi, którzy najwzyczejniej w świecie chcieli tylko stanąć tu, by w zadumie pomodlić się za tych, którzy na nieludzkiej ziemi swym życiem o Polskę zaświadczyli. Zostały po nich guziki, jak pisał poeta. Takie też guziki, otrzymane z Narodowego Centrum

W trakcie mszy towarzyszyła modlącym się

Salwa honorowa na cześć Bohaterów.



OFIAROM ZBRODNI KATYŃSKIEJ – KU PAMIĘCI

Jest wieczór, 12 kwietnia. Rondo u zbiegu ulic: Armii Krajowej, Kolejowej i Łąkowej ozdobione biało-czerwonymi flagami. Na chodnikach grupy ludzi. Może nie są to tłumy, ale i tak sporo mieszkańców Ostrzeszowa przyszło tutaj, by uczcić pamięć ofiar zbrodni katyńskiej. Już za chwilę właśnie tak zostanie nazwane to miejsce, aby również ostrzeszowanie mogło w 70. rocznicę katyńskiego ludobójstwa zapisać na trwałe swoją pamięć o rodakach, a przede wszystkim o synach Ziemi Ostrzeszowskiej, którzy ponieśli śmierć z rąk sowieckich oprawców.



Harcerze ZHR zawsze na miejscu.

Dźwięk trąbki rozbudza wieczorną ciszę. Poczty sztandarowe już oddają hołd poległym. Harcerze i harcerki ZHR z pochodniami w dłoniach otaczają centrum ronda.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Obchodów 70. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej wita wszystkich przybyłych Ryszard Szymański. Mowca podkreśla, że uroczystość ta jest wyrazem hołdu oddanego ludziom, dla których najważniejszymi wartościami były: WOLNOŚĆ, POLSKA, PATRIOTYZM.

„70 lat upłynęło od tragicznego mordu, jakiego dokonano na 22 tysiącach polskich jeńców obozów i więzień NKWD na nieludzkiej, sowieckiej ziemi. W lasach Katynia, w Miednoje, w Charkowie i wielu innych miejscach zgładzono polskich oficerów, duchownych, urzędników, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej... Wśród nich 22 jeńców urodzonych, pracujących lub zamieszkałych na Ziemi Ostrzeszowskiej. 16 spośród nich związanych było bezpośrednio z naszym miastem.”

„70. rocznica katyńskiej zbrodni wyzwoła potrzebę upamiętnienia ostrzeszowskich ofiar. Stąd też wniosek Komitetu Organizacyjnego, kierowany do

Władz miasta o nadanie rondu imienia, będącego wyrazem pamięci o pomordowanych mieszkańcach Ostrzeszowa.

„Nadaje się rondu na skrzyżowaniu ulic: Armii Krajowej, Kolejowej i Łąkowej w Ostrzeszowie nazwę RONDO OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ” – treść uchwały podjętej w tym roku przez Radę Miejską czyta jej przewodniczący – Edward Skrzypek.

Na apel Komitetu Organizacyjnego wiele rodzin zgłosiło swych bliskich, przez co w ciągu kilku miesięcy ostrzeszowska „lista katyńska” wzrosła z kilku do ponad dwudziestu nazwisk.

Trwa wyczytywanie tych bohaterów: mjr Michał JERCHŁ, mjr Władysław RADZISZEWSKI, kpt. Zygmunt FABROWSKI, kpt. Henryk SIKORSKI, kpt. Cezary WIZA, por. Teodor BANASIEWICZ, por. Józef MIKOŁAJCZYK, por. Tadeusz MOCEK, por. Zbigniew RADZISZEWSKI, por. Henryk Alojzy ZGOLLA, kpt. Lucjan FLUDERSKI, kpt. Leon HOFMAN, kpt. Mieczysław KOCZERA, kpt. Tadeusz KOCZERA, por. Józef KORCZAK, por. Józef LEJA, por. Lucjan SZCZEPANSKI, por.

Uroczystość zbliża się ku końcowi. Ku niebu płyną myśli przepelnione żalem... Może jednak konieczna była ta śmierć z sobotniego poranka 10 kwietnia, aby wreszcie świat zechciał poznać prawdę o tamtej zbrodni sprzed 70 lat?



Rondo już nazwane.

K. Juszczak

Pamiętajmy o Smoleńsku



Tragiczna sobota 10 kwietnia pozostanie w pamięci nas wszystkich. Rodaków, którzy zginęli w katastrofie lotniczej, żegnali także mieszkańcy gminy Kraszewice.

Kaczyńskiego, odczytano listę poległych, a drużyna harcerska zaciągnęła wartę przy portrecie. Najważniejszym punktem pożegnania i godnego uczczenia poległych było wieczorne spotkanie na placu przy kościele. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób z terenu całej gminy i miejscowości ościennych. Zebrani przynieśli też sobą znicze, które ułożono w kilkunastometrowy krzyż, chcąc w ten sposób godnie pożegnać naszych poległych rodaków. Dopelnieniem całości była prezentacja multimedialna, przedstawiająca fotografie Lecha i Marii Kaczyńskich oraz prezesa PKOl-u Piotra Nurowskiego.



W takich chwilach niełatwo jest wyrazić to, co się czuje, ale społeczność Kraszewic, chcąc godnie pożegnać poległych, zgromadziła się we wtorkowy wieczór na placu przy kościele. Kilkuśset mieszkańców, władze lokalne oraz poczty sztandarowe zgromadziły się, aby w blasku zapalonych zniczy uczcić poległych w wypadku lotniczym pod Smoleńskiem. Pamięć poległych uczczono już dzień

wcześniej, kiedy to cała społeczność szkolna minutą ciszy i w zadumie wspominała ofiary największej katastrofy w historii naszej ojczyzny. W szkołach zorganizowano kąćki pamięci o prezydencie Lechu Kaczyńskim, w gimnazjum także o prezesa PKOl Piotrze Nurowskim. Uczniowie, nauczyciele, jak i wszyscy mieszkańcy gminy mieli okazję wyrazić swój ból w wystawionej księżde kondolencyjnej. Główne uroczystości zorganizowano we wtorek. Rozpoczęło je nabożeństwo w intencji poległych, w której uczestniczyli uczniowie wraz z nauczycielami. Złożono znicze pod portretem prezydenta Lecha

dbali uczniowie gimnazjum, wykonując na trąbkach utwory „Cisza”, „Łzy Matki” oraz Hymn Polski. Odczytano również listę ofiar, a minutą ciszy uczczono ich pamięć. Dodatkowej wymowy całej uroczystości dodał miejscowi strażacy, którzy dźwiękiem syren wozu bojowego pożegnali prezydenta. Zwieńczeniem obchodów było odczytanie, w przemówieniu wójta gminy Kraszewice, o uroczystości zakończenia wspólnej modlitwy. Znicze ułożone w kształcie krzyża płynęły do niedzieli, czyli do dnia pochówku prezydenta. 15 kwietnia z inicjatywy wójta gminy Kraszewice i sołtysa Kraszewic na placu obok kościoła został zasadzony „Dąb Pamięci” o osobach, które zginęły w katastrofie.

Mateusz Moś